

Władek Kaspiarowicz



ZESKANUJ



[Nadziejadladieci.pl/wladek-sma](https://nadziejadladieci.pl/wladek-sma)

**"NASZ SYN WALCZY
Z SMA. POMÓŻ!"**

Fundacja Espero – Nadzieja dla Dzieci, ul. Mistrzowska 15, 01-929 Warszawa
nr rachunku bankowego: **75 1020 1042 0000 8102 0453 3352**

Tytułem wpłaty: **Darowizna Władek Kaspiarowicz**



Zawalcz z nami

o zdrowie Władka!

Władek Kaspiarowicz

📍 Warszawa, woj. mazowieckie

+ SMA - rdzeniowy zanik mięśni

DLA WŁADKA ZBIERAMY NA REHABILITACJĘ, SPRZĘT MEDYCZNY.

ZESKANUJ



Władek przyszedł na świat zbyt wcześnie — w 32. tygodniu ciąży, ważył zaledwie 1480 gramów. Był taki mały, kruchy, a my mogliśmy tylko patrzeć, jak zabierają go prosto na oddział reanimacyjny. Siedem dni niepewności, strachu i ciszy w pustym szpitalnym pokoju. Potem kolejny tydzień, zanim mogłam wreszcie być przy nim — dotknąć go, przytulić, szepnąć, że mama tu jest i już nigdy go nie zostawi.

Władek spędził w szpitalu dwa miesiące, walcząc o każdy gram i każdy oddech. Wtedy wierzyliśmy, że to już koniec złych dni. Byliśmy szczęśliwi — nasz synek nie miał żadnych poważnych problemów zdrowotnych mimo tak trudnego startu. Myśleliśmy, że teraz czeka nas już tylko zwykłe życie i że w końcu będziemy mogli odetchnąć.

Życie postanowiło inaczej. Gdy Władek miał siedem miesięcy, zobaczyłam, że coś jest nie tak. Nie podnosił główki, nie podparł się na rączkach. Każda wizyta u lekarza kończyła się tym samym: „Proszę się nie martwić, to wcześniactwo, nadrobi.” Słuchałam tego, ale serce mówiło mi, że coś jest nie tak. Tylko jeden lekarz spojrzał na Władka inaczej — zasugerował SMA, rdzeniowy zanik mięśni. Wysłał nas na badania. Czekaliśmy na wyniki rok. Rok strachu, rok łez, rok nadziei, że może to jednak pomyłka. Nie była. **Diagnoza złamała nam serce. SMA — choroba, która powoli zabiera mięśnie, siłę, oddech. Nasz świat stanął na głowie.** W głowie mieliśmy tylko jedno pytanie: Jak go uratować? Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Szukaliśmy ratunku, leku, nadziei. I udało się — Władek dostał terapię, która zatrzymuje chorobę. Miał wtedy trzy lata. Niestety, zanim lek dotarł, SMA odebrało mu tak wiele. Nasz synek po prostu leżał — bez siły, bez możliwości podniesienia główki, bez szansy, by sam zjeść.

Nie poddaliśmy. Nie mogliśmy. **Dziś Władek walczy każdego dnia. Godzina po godzinie, ruch po ruchu.** To, co dla zdrowych dzieci jest oczywiste, dla niego jest ciężką pracą i ogromnym wysiłkiem. Dzięki rehabilitacji Władek potrafi już usiąść, jeśli go posadzimy, trzymając główkę, rusza rączkami. To tak wiele — i tak mało zarazem. Lek zatrzymał chorobę, ale lekarze mówią jasno: to tylko 20% sukcesu. 80% to nieustanna rehabilitacja, ćwiczenia, terapie, które dają szansę na samodzielność. Każdy dzień to walka. Każdy uśmiech Władka to nasza nadzieja, że warto. **Robimy wszystko, co w naszej mocy. Ale sami nie damy rady. Dlatego prosimy — bądźcie z nami w tej walce.** Pomóżcie Władowi odzyskać to, co SMA mu odebrało. Każda złotówka, każde dobre słowo, każda modlitwa — to dla nas siła. Siła, żeby się nie poddać. Siła, żeby wierzyć, że nasz synek kiedyś sam stanie na nogi.

Dziękujemy, że jesteście - Rodzice

Fundacja Espero – Nadzieja dla Dzieci, ul. Mistrzowska 15, 01-929 Warszawa
nr rachunku bankowego: **75 1020 1042 0000 8102 0453 3352**

Tytułem wpłaty: **Darowizna Władek Kaspiarowicz**



Nadziejadzieci.pl/wladek-sma